

bezdolne koperty walają się po podłodze
jakby szukały swojej połówki.
kiedyś się pozbieram: zatkam gębę słowom niewiernym
i dopuszczę do głosu rozsądne rozwiązania.

zmówiony w paciorkach babcinego różańca
miałem być kimś wielkim. pamiętam chwile z głową na poduszce
gdy marzenia wjeżdżały prosto do głowy
i nie było zakazów ani dozwolonych prędkości.
babcia codziennie szeptała swoje zaklęcia
a mnie wydawało się że to w zupełności wystarczy.
czasami czuję chłód na plecach
i wtedy wiem że grozi mi z nieba palcem.

kiedyś się pozbieram
i zamiast wypisywać pierdoły dołożę listy do tych kopert.
może babcia się jeszcze doczeka

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

msh, dodano 13.10.2008 10:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.